KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 5 — z odnoszeniem do domu mk. 5.42

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20 z odnoszeniem do domu mk. 5.—

Nr. 19. | Poznań, piątek, dnia 24. stycznia 1919 | **Rok XIV.**

Poznań, dnia 23. stycznia 1919.

Paderewski-Piłsudski.

Te dwa nazwiska są dziś na ustach niemal u wszystkich, obijają się one wciąż o uszy, zaprzątają myśli nasze. Tak, to są dwie osobistości odgrywające poważną rolę w dzisiejszych wypadkach życia naszego. Paderewski to artysta, patrzący na życie pod kątem piękna i prawdy; miłość Ojczyzny ożywia go; chciałby tej Polsce nieba przychylić; napiął i skierował wszystkie swe siły i możności, ażeby narodowi swemu służyć; stanął do tej powinności bez zastrzeżeń. Paderewski to nie polityk, nie działacz społeczny. Nie był nim i nie jest. Chwila dziejowa w życiu kraju rodzimego kazała mu stanąć do tej służby tak, jak każe każdemu z nas. Kto dziś nie oddaje siebie Ojczyźnie nie wart jest miana Polaka. Kogo nie ma dziś w szeregu walki o byt Polski, dla tego nie powinno być potem miejsca w Polsce. Paderewski jak żołnierz wierny rzucił wszystko i stanął do walki wszystkiem czem może.

Piłsudski to stary, wytrawny działacz typu konspiracyjnego, społecznikuje i politykuje całe życie, widzi przez pryzmat partyjnych programów, idzie wedle busoli partji; partja to jego główna siła i dźwignia. Partji też przeważnie zawdzięcza swe wysunięcie. Niezaprzeczalna miłość Ojczyzny skierowała go do szeregów socjalistów narodowców. O ile partja była jego siłą, o tyle on był duszą partji. Partja go wydźwignęła, ale i skuła go dla siebie i podcięła mu skrzydła. Piłsudski rwie się w górę ku lepszemu, ale balast nawyknień partyjnych ściąga go na dół. I Piłsudskiego wojna obecna postawiła do szeregu. Piłsudski organizował pierwsze nasze siły wojenne doby obecnej, dał karabin w rękę młodzieży i tem porwał za sobą część najgorętszych. Partja ze swej strony nie zaniedbała niczego, aby aureolą otoczyć „komendanta".

Linja polityczna Paderewskiego równa, prosta od początku do dziś; stał i stoi wyraźnie po stronie koalicji, broni ze wszystkich swych sił Polski jako takiej.

Piłsudskiego polityka idzie zygzakiem: Na początku stał i walczył przy państwach centralnych; potem był zwrot w stronę koalicji, a po powrocie z Magdeburga znów widocznym był zwrot w stronę, powiedzmy nie-koalicji. Zamiast z koalicją nawiązano stosunki z Niemcami (Kessler), Austrja niemiecką, Ukrainą i poczynano układy z Rosją bolszewicką. Niemców odchodzących z Kongresówki traktowano więcej niż grzecznie; bolszewików tolerowano i aresztowanych przez wojsko lub żandarmerję regularnie wypuszczano na wolność.

Cięższą jest w tym względzie wina gabinetu Moraczewskiego niż Piłsudskiego. Ale błędy polityki zewnętrznej jak i szkody niepowetowane wynikłe z bezładu w kraju, który zbliżał się do anarchji, nie mogą być oddzielone od osoby naczelnika. Ostatni czyn Piłsudskiego, nominacja nowego gabinetu, dowodzi, że w chwilach decydujących rozum patrjotyczny bierze w nim górę nad człowiekiem partyjnym. To i przeciwnikowi najostrzejszemu zasad i poglądów komendanta ułatwia stosunek, że tak powiemy osobisty, do niego.

Mamy nowy gabinet, coprawda niejednolity, niedostateczny w swym składzie, ale bądź co bądź nie partyjny, owiany dobrą wolą i zgodny z opinją ogółu, a to już wielki postęp. Jednak dla należytej oceny dzisiejszej sytuacji nie trzeba się łudzić, że już sprawa ostatecznie skierowana została na proste szlaki polityki polskiej. Trzeba sobie zdawać sprawę jasno, że socjaliści nie tak łatwo wypuszczają ster z rąk, że „towarzysze" ci wszelkich odcieni przejściowemi odmianami łączą się ze sobą, a genetycznie sięgają „Bundu" żydowskiego, i że lejce zaprzęgu socjalistycznego dzierżą żydzi.

Nowy gabinet będzie miał wielkie trudności do pokonania. Ale posiada on prawie nieograniczony kredyt polityczny społeczeństwa. To skarb bezcenny. Ufamy, że rząd szafować nim będzie dla dobra sprawy narodowej i że w zabiegach tych znajdzie u naczelnika poparcie, którego ma prawo się spodziewać.

Dwaj ludzie odmiennego typu dzierżą dziś ster polityki polskiej w swych ręku. Niezwykłe warunki wyniosły ich na czoło kraju. Jeden jako polityk nie reprezentuje większości narodu, drugi, mający większość za sobą, nie jest politykiem. Jednak chwila nie jest po temu, aby podkreślać to, co dzieli. Przeciwnie to, co łączy, musi stanowić ton dominujący. Niezwykła zaprawdę konstelacja polityczna, w której genjalny artysta-obywatel podał rękę wytrawnemu partyzantowi może być konstelacją szczęśliwą dla narodu, jeżeli obaj mężowie zgodnie będą działać w myśl jasnych wskazań narodowych ku stworzeniu silnego, zwartego, praworządnego państwa. To zadanie, godne najwyższych wysiłków będzie jedynym probierzem talentu i charakteru obecnych kierowników Polski.

J. Korwin.

Położenie wojenne.

23. I. 1919. rano.

Na froncie północnym akcja w toku przeciw siłom nieprzyjacielskim, które przeszły Noteć pod Turem. — Na innych frontach sytuacja bez zmiany.

Pod Zbąszyniem utarczki patroli. W nocy ożywiona działalność artylerji niemieckiej. Ataki niemieckie na Lipno i Bukowiec — na odcinku leszczyńskim — odparto, przyczem zadano wrogowi znaczne straty.

Szef sztabu.

Polegli za Ojczyznę.

Dnia 11. bm. polegli w walce pod Szubinem druhowie: Legier Wincenty, Pożegowo powiat śremski, Pawlaczyk Szczepan, Bzowo pod Czarnkowem, — Stepczyński Tadeusz, Kórnik, — Kozłowski Bernard, Czerlejno Kostrzyn, — Kopa Jan, Poznań, Żegrze, — Wilhelm Franciszek, Poznań, — Jerzy Franciszek, Gniezno, — Krotofil Stanisław, Dzierznica Środa, — Olszewski Antoni, Borowo zabud. — Cześć Ich pamięci!

Komenda III. Bataljonu Dow. Piechoty.

Pogrzeby poległych w Miłosławiu i Wrześni.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Miłosławiu pogrzeb poległych pod Szubinem dwuch bohaterów, który zamienił się w wielką manifestację narodową. W kościele wygłosił mowę pożegnalną ks. Dykier z Kąkolewa, przed kościołem przemawiali pp. Dr. Hemplewicz i podpułk. Grudzielski. W orszaku pogrzebowym pomimo wielkiej niepogody, brał udział cały Miłosław z okolicą. Przed cmentarzem, gdy się wóz z trumnami zatrzymał, żegnał druhów-bohaterów imieniem żołnierzy polskich p. Piotrowski z Poznania. Nad grobem wygłosił mowę ks. proboszcz z Miłosławia. Złączone Koła Śpiew. Miłosławia i Wrześni odśpiewały wspólnie pieśń „Na groby, bracia"...

W poniedziałek odbył się pogrzeb podobny w Wrześni czterech poległych również pod Szubinem. I tutaj mimo niepogody był udział publiczności wprost wspaniały. Na czele pochodu kroczyła orkiestra wojskowa z Poznania pod bat. p. Szała. Przed lazaretem wygłosił mowę żałobną w imieniu żołnierzy Polaków p. Piotrowski z Poznania, nad grobem zaś przemówił ks. Kaźmierczak z Wrześni. Koła wrzesińskie i miłosławskie wykonały pieśń „Na groby", a orkiestra odegrała „Witaj Królowo". Pogrzeby tak w Miłosławiu jak i w Wrześni wykazały dobitnie, jak gorąco naród nasz czci bohaterów za Ojczyznę i wolność.

Pogrzeb ofiar w Ceradzu kościelnym.

W niedzielę, dnia 12., po nieszporach udał się ks. prob. Bombicki do Grzebieniska celem przeprowadzenia do kościoła zwłok poległego pod Zbąszyniem śp. Szopki. Do orszaku żałobnego przyłączyło się wiele ludu polskiego, idąc do Ceradza dolnego, ażeby i tam zabrać jeszcze dwie ofiary walk pod Zbąszyniem i to śp. sierżanta Antoniego Mikołajczaka i Józefa Walewicza. Dnia następnego już od rychła rana poczęły się fale ludu schodzić z dalekiej okolicy, ażeby oddać poległym braciom ostatnią przysługę. Po nabożeństwie wygłosił ks. prob. mowę, która wszystkich głęboko wzruszyła, poczem wyruszył kondukt ku cmentarzowi. Tutaj żegnał bohaterów ks. prob. Serdecki z Lusowa w podniosłych słowach, stawiając poległych za wzór dla prawych synów Ojczyzny.

Odśpiewano „Witaj Królowo" i „Na groby", poczem druh ze Szamotuł w imieniu całego oddziału pożegnał w pięknych słowach towarzyszy broni. Salwa trzykrotna zakończyła smutny a podniosły obrzęd. Pogrzeb przybrał charakter manifestacji narodowej.

Niemcy o położeniu pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz, 22. I. (WTB) Na południe od Nakła zajęliśmy Paterek i Patalice.

Znęcanie się nad jeńcami polskimi.

Czytamy w „Dzienniku Bydgoskim": Okropny widok przedstawiała dzisiaj przed południem gromadka jeńców polskich (mniejwięcej 10), których prowadzono przez miasto. Obdarci byli zupełnie ze zwierzchniej odzieży, boso i ciężko pobici. Gdy jeden z biedaków zemdlał, nie podniesiono go, lecz ciągnięto po bruku. Eskorta biła jeńców kolbami, a marynarze obrzucali ich najbrzydszemi wyzwiskami, gawiedź niemiecka zaś ciskała na nich kamieniami.

Ludność polska do żywego poruszona była tem nieludzkiem traktowaniem jeńców. Wzywamy władze, aby zapobiegły podobnym dzikim wybrykom wobec bezbronnych.

Bohater do ostatniej chwili.

Franciszek Sójka z Odolanowa, syn robotnika i członka Rady Ludowej został ciężko ranny po potyczce pod Granówcem. Gdy podczas potyczki przyniesiono go do domu a żołnierze cisnęli się do niego, powiedział: „Ja już rozmawiam z moim Bogiem, a Wasz obowiązek jest tam i wskazał ręką w kierunku, gdzie jeszcze toczyła się walka.

Opis walk w Czarnkowie.

Otrzymujemy następujący opis zajść w Czarnkowie:

Dnia 5. stycznia odbyło się uroczyste objęcie władzy przez polską Radę Ludową. Przeciw dokonanej zmianie władz wniósł protest niemiecki Volksrat, żądający przedewszystkiem uzupełnienia kolegjum miejskiego przez mianowanie radnych z wszystkich warstw społecznych. Z podniety Volksratu odbyło się dnia 7. bm. wspólne posiedzenie Rady Ludowej, Volksratu i nowomianowanych władz, na którem na podstawie jednogłośnej zgody przedstawicieli obu narodowości potwierdzono nowomianowane władze, mianowicie członków wydziału powiatowego, Rady miejskiej i magistratu, do połowy z Polaków i Niemców i ugodę z obu stron przez wszystkich obornych podpisano. Lecz jak straszliwie zawiedzione zostało zaufanie nasze. Zaledwie 12 godzin po podpisaniu ugody, bo dnia 8. bm. rano o godz. 7. Niemcy urządzili zdradziecki napad na miasto, a obywatele niemieccy i żydowscy równocześnie z wszystkich okien i mieszkań swoich przy Rynku i głównych ulicach obsypali zbierających się żołnierzy Polaków gradem kul z karabinów i kulomiotów. Położenie było tem straszliwsze, że nocy poprzedniej posłano znaczną część polskiej załogi miasta na odsiecz do Chodzieży, również przez niedotrzymanie ugody ze strony niemieckiej ponownie w rękach niemieckich się znajdującej, a innych porozsyłano do domów po wsiach okolicznych. Cudów waleczności dokonała nieliczna załoga czarnkowska wraz z niedawno do nowego życia pobudzonym Sokołem, odpierając przemoc niemiecką wciskającą się z wszystkich stron i wspomaganą skrytobójczo przez obywatelstwo żydowskie i niemieckie od najwyższych do najniższych. Tak było przez 2 godziny, aż wreszcie nadeszła pomoc z Lubasza i okolicy. Nigdy nie zapomniana pozostanie chwila, gdy wśród najkrytyczniejszej walki zabrzmiał okrzyk: „Niech żyje Polska!" i równocześnie jak mrówie wpadli ulicami od dworca druhowie nasi, przypuszczając szturm wśród ognia rzęsistego na Niemców. Zaledwie minut kilkanaście upłynęło, a ustał ogień z okien domostw niemieckich, domy szturmowano, zdobyto dolne gmachy policji, a górnym piętrom, zajętym przez urzędników i obywateli, opatrzonych kulomiotami i granatami ręcznemi, postawiono ultimatum. Poddali się Niemcy, a zamiejscowi pierzchli, kryjąc się w górach i lasach okolicznych. Aresztowano pod zarzutem urządzenia zdradzieckiego napadu wielką liczbę najwybitniejszych obywateli i urzędników miejscowych, pomiędzy nimi także niektórych członków Volksratu, którzy kilkanaście godzin przedtem ugodę polsko-niemiecką podpisali i Polakom ręce ściskali. Aresztowanych odstawiono do Poznania. Dzisiaj, po nadejściu pomocy z Rogoźna, Obornik, Polajewa i okolicy dalsze rewizje i aresztowania trwają wciąż, wydawając rezultat dla winy Niemców ogromnie obciążający. Nie było prawie ani jednego domu żydowskiego lub niemieckiego, z któregoby skrytobójczo do Polaków nie strzelano. Stąd też liczba poległych i rannych Polaków jest bardzo poważna. Liczby poległych i rannych Niemców nie zdołano stwierdzić, gdyż zdaje się, że ich usunięto. W każdym razie jest bardzo znaczna i zdaje się liczbę poległych i rannych Polaków jeszcze przewyższa. Zasługuje na uwagę fakt, że ks. Marcin Kluck, niemiecki wikarjusz czarnkowski, powołany po dwakroć do konającego ciężko rannego żołnierza-Polaka nie tylko odmówił wszelkiej pomocy duchownej i pozwolił wołającemu o kapłana żołnierzowi skonać bez rozgrzeszenia kapłańskiego, ale jeszcze przytem urągał Polakom, wołając: Co macie teraz z Polski? Tak musiało przyjść! Jetzt wird aus den Polen Blutwurst gemacht. Księża Polacy wśród gradu kul uwijali się, nie mogąc wszelako podołać udzielania pomocy duchownej ze wszech stron żądanej. Gdy jednak ks. Kluck przekonał się o zwycięstwie naszem, zastawił wszystko i wziął kostur pielgrzymi i wyniósł się wczoraj z miasta, do którego dotąd nie powrócił.

Miasto, kolej, poczta i wszystkie urzędy są w rękach polskich lub pod polską kontrolą.

Zajęcie Gościejewic przez Polaków.

W sobotę, 18 bm. nadeszła wiadomość do Ponieca, że niemiecki „Heimatschutz" obsadził pałac przez dość silną załogę i karabiny maszynowe w zamiarze pochodu na Poniec. W nocy ze soboty na niedzielę udała się 1 komp. wojska polskiego do Gościejewic i żądała przez parlamentarzy, aby się Niemcy poddali, naco otrzymali odmowną odpowiedź. Oficer dowodzący „Heimatschutzem" rozkazał swoim żołnierzom, aby się nie poddawali i strzelali do Polaków do ostatniej kuli. Rozpoczęła się strzelanina z okien pałacu. Mimo ognia nasi opanowali pałac i wdarli się do środka, poczem po krótkiej walce w pałacu załoga niemiecka poddała się. Oficer niemiecki jednak dał jeszcze kilka strzałów z rewolweru, przyczem zabił 3 Polaków. Po stronie polskiej jest 4 zabitych i kilku rannych, straty niemieckie są większe. Z całej załogi niemieckiej kilku uszło ku Bojanowu, resztę około 30—35 odstawiono do Ponieca, a stąd do Gostynia. Pomiędzy jeńcami poznaliśmy 5 Niemców z Ponieca. Rodzice ich zapewniali nas obłudnie o swej neutralności.

Urzędników gospodarczych, którzy popierali Heimatschutz aresztowano wszystkich.

Duch we wojsku naszem jest dobry, karność wzorowa, rysztunek w porządku.

Prześladowania ludności polskiej w Prusach Królewskich.

Wydawcy »Gazety Grudziądzkiej« p. Kulerskiemu wytoczono proces o zdradę stanu. Poprzednio odbyła się w domu jego rewizja w poszukiwaniu za bronią. Broni jednakże nie znaleziono.

Zdaje się, że w Prusach Zachodnich władze niemieckie systematycznie prześladują sądami wojennymi ludność polską za urojone przewinienia. Jak bowiem donosi »Gazeta Grudziądzka« z dnia 19. bm., wytoczono także proces o zdradę stanu porucznikowi strzelców konnych p. Donimirskiemu, który przewodniczył wiecowi żołnierzy w lokalu Elisium w Grudziądzu, a na którym to wiecu przemawiał p. Kulerski. Prokurator domagał się dla p. Donimirskiego 8 lat więzienia. Wyroku jednak nie ogłoszono, lecz postanowiono sprawę odroczyć dla przesłuchania dalszych świadków.

Organizowanie Grenzschutzu w Prus. Król.

W dziwnej harmonji łączą się socjaliści, demokraci i konserwatyści w nienawiści do Polaków. W Gdańsku organizuje się Grenzschutz. Potworzono kompanje obronne w warsztatach okrętowych i fabrykach. Urzędnicy, robotnicy, kolejarze, nawet nauczyciele ludowi wstępują do szeregów.

Rewizje i aresztowania w Nowem (Prusy Król.)

W czwartek, d. 17. bm stało się miasto nasze widownią samowładnych kroków szowinistycznego ducha militarnego; było świadkiem rewizji za bronią, oczywiście tylko po domach polskich. Rano o pół do 8 ustawił Heimatschutz wzmocniony żołnierzami z Grudziądza na wszystkich szosach i wyjściach z miasta kulomioty, aby się zabezpieczyć przed napadem Polaków. Chaos panował w mieście. Nawet na Rynku ustawiono kulomiot, który usunięto niebawem za pośrednictwem Rady robotników. Rewizje podejmowały oddziały żołnierzy z oficerem na czele. Przedewszystkiem w domu p. Wacława Korzeniewskiego, także pp. Bałdorskiego, Wieckiego i Frankowskiego. Bezcelowe były poszukiwania, ponieważ Polacy nie mają broni, bo skąd?

Równocześnie zaaresztowano pp. Wojnowskiego i Dunajskiego, urzędnika z Kończyc, na mocy pogłosek, iż dwa wozy, które przejeżdżały przed trzema dniami z meblami, przywiozły mu broń, której jednakże nie było nigdzie. Dzięki energicznej interwencji i osobistego poręczenia p. Wacława Korzeniewskiego, oraz silnego poparcia Rady robotników, zwolniono pp. W. i D.

Wszyscy Polacy są do najwyższego stopnia rozgoryczeni z niesprawiedliwego i bezpodstawnego postępowania żywiołów szowinistycznych.

Systematyczne gwałty przeciwpolskie na Śląsku

Jak nam donoszą z Opola zorganizowali Niemcy akcję w celach rozbijania wieców polskich, z ew. napaściami na mówców. W dalszym ciągu zestawili listę wszystkich tych przedsiębiorstw polskich, które zburzyć zamierzają.

Opolski proboszcz — centrowiec — wyraźnia się swoją zaciętą agitacją hakatystyczną, prym wodząc w walce przeciwpolskiej. M. i. nakazał niewiastom i dziewczynom głosować do konstytuanty niemieckiej, w przeciwnym razie nie wolno im przychodzić do spowiedzi wielkanocnej. Proboszcz powoływał się jakoby na odpowiednie rozporządzenie arcybiskupa poznańskiego.

Stósowne zatrudnienia dla Grenzschutzu.

»Bytower Anzeiger« donosi, że komisja belgijsko-francuska podróżuje tajemnie po Pomorzu, szukając robotników bez prac do odbudowania zniszczonych wojną osad w Belgji i Francji. Najprostszą byłoby rzeczą, gdyby komisja cały Grenzschutz, walęsający się bez zajęcia, zaciągnęła do tej pracy. Bo pracą zwać nie można dotychczasowe rzemiosło band Grenz-Heimatschutzu; mordowanie bezbronnych, nagabywanie podróżnych, znęcanie się nad bezbronnemi i palenie majętności polskich.

Nowe „wieści tatarskie"

rozsiewa berlińskie Biuro Wolffa. I tak twierdzi wbrew prawdzie agencja oszczercza, że Polacy usuwają rodziny podoficerów niemieckich z Poznania, zmuszając je do pozostawienia mienia i że w ich miejsce wprowadzają się Polacy. Pod Koronowem wzywa się jakoby Polaków aby spieszyli do walki z Niemcami choćby z dużemi — nożami. W Pleszewie polska Rada żołnierska pobiera rzekomo dla pokrycia żołdu żołnierzy Polaków od niemieckich kolonistów podatek tygodniowy. Rozporządzenia poznańskiego Prezydjum policji ogłaszane są tylko w języku polskim — twierdzi wbrew prawdzie Biuro Wolffa— choć 2 piąte mieszkańców języka polskiego nie zna. W Ostrowie wypowiada się jakoby niemieckim obywatelom mieszkania, podczas gdy Polakom wypowiadać nie wolno. Chodzi tu oczywiście o „usuwanie gwałtem" ludności niemieckiej, twierdzi z emfazą agencja berlińska.

Oto garść oszczerstw i kłamstw, fabrykowanych codziennie dla podjudzania opinji niemieckiej przeciw Polakom.

Polacy śląscy wobec gwałtów niemieckich.

Podkomisarjat Nacz. Rady Ludowej dla Śląska publikuje w pismach śląskich następujące wezwanie do ludności polskiej:

Gazety centrowe, i to „Schles. Volkszeitung" w Wrocławiu i inne na prowincji, mianowicie „Oberschl. Ztg." w Bytomiu wszystkich równocześnie dnia 17. b. m. doniosły co następuje:

Przeciwko dążeniom o odłączenie pruskich obszarów granicznych, mianowicie G. Śląska, wojskowe przedsięwzięcia jak się dowiadujemy, bezpośrednio mają nastąpić. Skoro ściąganie wojsk będzie ukończone, rozpocznie się wychwytanie agitatorów.

W ciągu 18. stycznia wieczorem do 19. stycznia rano aresztowano ks. prob. Kuczkę z Wysokiej, p. Brelińskiego z Patoki, p. Murka z Wolnego Kadłuba, kupca Kocurę z Kobyły, i jak nam donoszą jeszcze innych, — rzekomo na zlecenie Centralnej Rady żołnierzy z Wrocławia.

Du ludności polskiej na G. Śląsku odnosimy się z prośbą, aby zachowała mimo to spokój, nie dała się porwać do jakiegokolwiek gwałtu lub oporu, a o wszystkich podobnych zajściach nam natychmiast donosiła, ażebyśmy niezwłocznie potrzebne kroki mogli przedsięwziąć.

Dnia 8. stycznia b. r. rząd angielski wręczył rządowi niemieckiemu urzędowe wezwanie, w którem zakazuje mu dalszych drażnień i prowokacji ludności polskiej w Prusach, Poznańskiem i na Śląsku, wskazując przytem, że przyszłość wschodniej granicy niemieckiej zależeć będzie od postanowień narad pokojowych i że mocarstwa przy osądzeniu tej sprawy z konieczności brać będą musiały wzgląd na zdolność albo niedomagania zarządzania dotychczasowymi niemieckimi obszarami z mieszaną ludnością polską.

Wobec tego winniśmy, jako zastępcy ludu polskiego z jego woli wyznaczeni, podawać spiesznie potrzebne zestawienia do dalszej wiadomości.

Bytom, dnia 19. stycznia 1919.

Naczelna Rada Ludowa.

Podkomisarjat dla Śląska.

Czapla, adwokat-radca sprawiedliwości.

Równocześnie donosi „Gazeta Opolska" z 21. bm., że z Górnego Śląska (z Bytomia i okolicy) wyjechała

Sprawa polska na kongresie pokojowym.

Londyn, 22. I. (WTB.) Komunikat paryski z 22. opiewa: Prezydent Stanow Zjednoczonych i prezesowie ministrów i ministrowie spraw zagranicznych mocarstw koalicyjnych i sprzymierzonych oraz delegaci japońscy obradowali nad sprawą polską. Postanowili oni wystać natychmiast do Polski komisję, składającą się z dwuch delegatów amerykańskich, 2 angielskich, 2 francuskich i 2 włoskich.

Sprawy polskie.

polska deputacja polityczna do Paryża celem przedstawienia rządowi francuskiemu i koalicji wogóle, stosunków górnośląskich. „Gazeta Opolska“ odebrała jeszcze w tej sprawie z Krakowa następującą wiadomość potwierdzającą:

Kraków, 14. I. Jutro delegacja wyrusza przez Wiedeń do Paryża. Paszporty są. Serdeczne pozdrowienia.

—

Telegram Paderewskiego do włoskiego prezesa ministrów.

Do Jego Tkscelencji p. Orlanda prezydenta ministrów w Rzymie.

Wezwany przez generalissimusa Piłsudskiego, naczelnika państwa polskiego przyjąłem wczoraj obowiązki prezydenta ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych republiki polskiej. Stosując to do wiadomości Waszej Eksc., zależy mi szczególnie na tem, by w imieniu Polski i jej rządu wyrazić całą głęboką wdzięczność, jaką wyznaje ojczyzna moja w stosunku do Włoszech. Wielki naród włoski, sam jeszcze do niedawna niezjednoczony, umiał zawsze zrozumieć tragiczne nieszczęście Polski znoszącej trojakie jarzmo, równie brutalne, równie znienawidzone. Powstała teraz na nowo, dzięki wspaniałym zwycięstwom sprzymierzonych, w szeregu których włoskie wojska dały dowód niezmiernego i bohaterskiego męstwa, Polska zajmuje napowrót miejsce pomiędzy państwami wolnemi i niezależnemi Europy i wyznaje się już sprzymierzoną prawdziwą wsławionej koalicji. Nareszcie uwolniona, pragnie wziąć udział jej przynależny w usiłowaniach demokracji cywilizowanych, które po zwycięzeniu nieprzyjaciół prawa i wolności, winny także ich drugiego i wspólnego śmiertelnego wroga: anarchję opanować. Pozwalam sobie wierzyć, że Włochy nie będą się wachać w uznaniu nowo powstającego państwa polskiego i jego rządu tymczasowego. Mam również nadzieję, że zechce nam udzielić swego cenionego poparcia w tej tak ciężkiej chwili, gdzie groźna fala anarchji zwróciła się przeciw swym wschodnim sąsiadom. Paderewski.

—

Echa zamachu stanu. Dzienniki warszawskie donoszą, że wbrew pogłoskom nikt z uwięzionych w związku z zamachem stanu z dnia 5. bm. nie został uwolniony. Część aresztowanych uwieziono na mocy decyzji władz sądowych. Pozostali internowani są w drodze administracyjnej na podstawie prawa o stanie wyjątkowym. (PAT.)

—

Ziemianie w Suwalszczyźnie ofiarowują czwartą część swego majątku. Dn. 18. i 19. bm. odbył się w Suwałkach nadzwyczajny zjazd obywateli ziemi suwalskiej, w którym uczestniczyło kilka set osób. Pod wrażeniem wiadomości o zajęciu Wilna, zjazd uchwalił jednogłośnie, że każdy obywatel ofiaruje czwartą część swego majątku na rzecz tworzenia dywizji białorusko-litewskiej, któraby uczestniczyła w walkach przeciwko bolszewikom. (PAT.)

Dokoła pokoju.

Zgodne zapatrywanie koalicji na sprawę związku narodów.

Paryż, 21. I. (WTB.) Orlando przybył w poniedziałek do Paryża. W niedzielę po południu odbył prezydent Wilson długą naradę z Leonem Bourgeois, Robertem Cecilem i gen. Smutsem w sprawie związku narodów. Narady pozostawiły wrażenie ugody i ideach przywódców Anglji i Francji.

O żywność dla Niemiec.

Londyn, 21. I. (WTB.) Reuter donosi, że w 2—3 tygodniach niemieckie statki handlowe pod kontrolą koalicji znowu oddawać się będą mogły żegludze, szczególnie dla sprowadzania żywności dla wrogów koalicji. Zamianowana przez Najwyższą Radę koalicyjną konferencja dla żeglugi i żywności udała się niedawno temu do Trewiru, gdzie delegaci niemieccy udowodnili, że mogą zawierać obowiązujące umowy. Zamierza się pozwolić Niemcom na zakup znacznych ilości środków żywności, mianowicie pszenicy, tłuszczów, konserw, mleka. Konferencja w Trewirze o tyle zasługuje na uwagę, że na niej po raz pierwszy od wybuchu wojny pertraktowali ze sobą cywiliści niemieccy i angielscy.

Wiadomości polityczne.

Ostateczny wynik wyborów w Niemczech.

Berlin, 22. I. (WTB.) Wynik definitywny wyborów według źródeł nieurzędowych przedstawia się następująco: W 37 okręgach, wybierających 421 posłów, zdobyły: Niem. P. Lud. 34 mandaty, Chrześc. P. Lud. (Centrum) 88, Niem. P. Lud. 23, Niem. P. Dem. 77, P. soc. dem. 164, P. soc. niez. 24. Poza tem wybrano 11 dzikich, w tem 4 welfów.

Tak więc socjaliści obu kierunków pozostają w mniejszości, chociażby się nawet z dzikich kilku do nich w danym razie przyłączyło.

Pierwsza czynność konstytuanty niemieckiej.

Berlin, 21. I. (WTB.) Jak słychać, będzie pierwszą czynnością zwołanej na 6 lutego konstytuanty niemieckiej wybór rządu prowizorycznego. Skoro tenże obejmie swój urząd, konstytuanta rozpocznie debaty nad konstytucją, którą prawdopodobnie nie wniesie rząd, lecz jako projekt Urzędu dla spraw wewnętrznych przedłożony zostanie Parlamentowi jako podstawa dla jego obrad.

Rada Centralna przeciw rządowi.

Berlin, 22. I. (WTB.) Rada Centralna odbyła 22. stycznia dwa posiedzenia. Obradowano dłuższy czas nad uchwałą rządu, żeby zgromadzenie narodowe obradowało w Weimarze. Uchwała ta zdaniem Rady Centralnej zalecana jest od jej zgody. Postanowiono: Rada Centralna protestuje przeciw ustanowieniu miejsca obrad konstytuanty bez porozumienia się z Radą Centralną.

Szerzący się strajk na G. Śląsku.

Bytom, 21. I. (WTB.) Dzisiaj rano strajkowało z 63 kopalń górnośląskich 44 z przeszło 30 tys. górników.

Niezmienione położenie strajkowe na G. Śląsku.

Bytom, 22. I. (WTB.) Położenie strajkowe na G. Śląsku jest bez zmiany. Podczas gdy niektóre kopalnie podjęły znowu pracę, rozpoczęły inne strajk. Nadzieja, że praca zostanie wszędzie podjęta, nie spełniła się. Strajkuje dalej 30 tys. ludzi.

Strajk robotników elektrowni berlińsk.

Berlin, 21. I. (WTB.) Robotnicy elektrowni miejskiej w Berlinie rozpoczęli ruch zarobkowy. Rokowania zakończyły się narazie propozycją przedstawicieli robotników, by sprawę przedłożono urzędowi rozjemczemu sądu procederowego. Po uzyskaniu ugody magistratu oświadczyli przedstawiciele robotników, że robotnicy udrzucają pośrednictwo i obalają przy całkowitem spełnieniu swych żądań. Magistrat nie mógł wszakże zgodzić się na podwyżki dochodzące do 60 proc. zarobków dotychczasowych.

Skutki strajku są bardzo doniosłe. Już wczoraj wieczorem wielka część restauracji, hoteli i kawiarni zamknąć musiała swe wrota. Bezpieczeństwo publiczne zagrożone było w wysokim stopniu. Z powodu zaprzestania ruchu tramwajowego tysiące ludzi z trudem zdołało dotrzeć do dalekich częstokroć mieszkań. Nawet odwach straży pożarnej był bez światła. Połączenie telefoniczne i telegraficzne było częstokroć przerwane.

Strajk generalny w Hali.

Halle, 20. I. (WTB.) Dzisiaj w południe złożono pracę we wszystkich przedsiębiorstwach tutejszych. Większe pochody demonstracyjne ruszyły po południu ku rynkowi, gdzie wygłoszono przemówienia; spokój nie został zakłócony.

Sprawa socjalizacji.

Berlin, 20. I. (WTB.) O postępach prac w komisji dla socjalizacji donoszą: Komisja postanowiła, że rozmiary i forma socjalizacji dostosować się winny do stosunków poszczególnych gałęzi przemysłu, by nie wpływać ujemnie na produkcję. Przedmiotem obrad było m. in. upaństwowienie ubezpieczenia. Główne narady poświęcone były atoli uspołecznieniu górnictwa. Dalszemi przedmiotemi obrad komisji są inne gałęzie wielkiego i mniejszego przemysłu, jak energja, gospodarstwa rolne i leśne, spółdzielczość, budownictwo, apteki, piekarnie i t. d.

Położenie wojsk niemieckich na wschodzie.

Królewiec, 20. I. (WTB.) Według naczelnego dowództwa przedstawia się położenie obecne na froncie wschodnim następująco: Transport wojsk niemieckich z Ukrainy ustał zupełnie na linji południowej przez Hołoby. Na linji środkowej Kijów—Poworsk—Kowel i przez Pińsk—Brześć Lit. nadchodzą transporty w słabszem tempie (8—9 dziennie), w ostatnim czasie w pełnem uzbrojeniu. Wartość bojowa wojsk, nadchodzących z Ukrainy, jest bardzo mała, ponieważ żołnierze nie chcą walczyć i przeważnie dopiero po długich pertraktowaniach zobowiązują się jedynie do pilnowania kolei na 10 do 14 dni. Ochrona kolei oraz Brześcia Lit. nie jest więc zupełnie zabezpieczona. Armja X. nie posiada dostatecznych sił dla trwałego zabezpieczenia linji kolejowej Wołkowyszki—Mocty—Grodno—Suwałki. Skrócenie frontu staje się koniecznem.

Bolszewicy nie nacierają silnie. Dotkliwiej daje się odczuwać napór bolszewików na północne skrzydło armji X., trzymające front Olita—Kowno, i to wskutek ustąpienia skrzydła prawego armji VIII. Wzmocniono skrzydło północne armji X. i wysunięto posterunki na północ od Niemna poza granice kraju.

Proklamacja republiki irlandzkiej.

Amsterdam, 20. I. (WTB.) Tak zwany irlandzki kongres republikański obradował dzisiaj w Dublinie. Odczytano tam deklarację niezależności narodowej, oznajmiającą stworzenie republiki irlandzkiej i żądającą oddalenia się załogi angielskiej.

Rozruchy Spartakowców w Hamburgu.

Hamburg, 22. I. (WTB.) Wczoraj pod wieczór przyszło przy dworcu głównym, przy ratuszu i w okolicy portu do strzelaniny, spowodowanej przez Spartakowców. Sprawcy opróżnili podobno dwa odwachy policyjne.

O godz. 8 wieczorem ogłosiły organa policyjne obostrzony stan oblężenia.

Z wyjątkiem jednego budynku wojsko odbiło wszystkie punkty, zajęte przez Spartakowców. Władze zamierzają w zarodku zgnieść wszelkie próby rozruchów.

Wyparcie bolszewików. — Trocki ujęty?

Libawa, 22. I. (WTB.) Estonja i północne Inflanty są obecnie dzięki energicznemu działaniu finlandzkich wojsk ochotniczych prawie zupełnie oczyszczone z bolszewików. W Narwi wpadł podobno Trocki w ręce atakujących. Od pozostawionych w Mitawie i Rydze przedstawicieli posła niemieckiego brak wszelkich wiadomości.

Nowe walki z Ukraińcami.

Lwów, 20. I. (WTB.) Polski komunikat wojskowy z 17. stycznia: Dzisiaj ostrzeliwała miasto artylerja nieprzyjacielska, przyczem skierowano kilka pocisków na gmachy, oznaczone w sposób widoczny znakiem Czerwonego Krzyża. Artylerja nasza odpowiadała na ogień.

Pisma donoszą według opowiadań osób, które przeszły przez front ukraiński i przybyły do Lwowa, że w okolicy Tarnopola zawrzała nowa wielka bitwa i to między silnemi oddziałami polskiemi, które utorowały sobie drogę przez Ukrainę a Ukraińcami, którzy ściągnęli tam wielkie wojska.

Subwencje dla symultanych liceów żeńskich.

Poza publicznemi szkołami żeńskiemi posiada Poznań 3 symultanne prywatne licea i jednę katolicką ta knazwaną wyższą szkołę żeńską. Miasto, popierając za wrogich nam pruskich rządów w celach germanizacyjnych symultanny charakter szkolnictwa wogóle, udzielało tylko kierowniczkom tych prywatnych szkół, które przyjmowały obok ewangieliczek, żydówek i katoliczek Niemek w skromniejszej liczbie uczenice polskiej narodowości, dość pokaźnych sum tytułem subwencji. Z etatu miejskiego wynika, że aż do końca marca b. r. mają zapewnione: liceum Below-Knothe 8500 mk., liceum Wegener 7000 mk. a liceum Sachse 5000 mk. czyli razem 20 500 mk. zapomogi rocznej. Z funduszów państwowych pobierają: szkoła Knothe 11 240 mk., szkoła Wegener 4700 mk., szkoła Sachse 4500 mk. a więc z kasy regencyjnej także razem 20 500 mk.

Tak miasto jak i rząd pruski wykluczył zupełnie przy udzielaniu subwencji wyższą szkołę żeńską Linkówny, widocznie dlatego, że zakład ten nosi katolicki charakter.

Miasto nie odmówiło też zapomogi we wysokości 3 tysięcy marek prywatnej o symultannym charakterze szkole »średniej« Illgena. Dla lepszego poglądu na sprawę dodajemy, że szkoła Knothe liczy między 456 uczenicami tylko 95 katoliczek, zakład Wegener między 484 dziewczętami i chłopcami 210 katolików, dalej szkoła Sachsa między 463 uczenicami tylko 75 katoliczek, zakład zaś Linkówny 425 katoliczek.

Życzliwość dotychczasowej większości poznańskiej Rady miejskiej i organów rządowych dla tutejszych symultannych liceów tłumaczy się także faktem, że wszystkie trzy kierowniczki wymienionych zakładów są Niemki ewangielickiego wyznania. Oczekujemy, że magistrat, przedkładając Radzie miejskiej projekt do etatu na rok 1919/20 porzuci swe dotychczasowe tendencyjno-stronnicze stanowisko.

Z nieprzyjemności przyjmowania przez tutejsze licea uczenic Polek wyjdą odnośne przełożone, gdy w Poznaniu powstanie nowy tego rodzaju zakład żeński o czysto polskim charakterze. X. N.

Do robotników rolnych i leśnych.

Z biura Sekretarjatu Robotników rolnych i leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, dochodzi nas następująca odezwa, która ze względu na doniosłość sprawy organizacji robotników rolnych i leśnych zasługuje na szczególniejszą uwagę.

Robotnicy rolni pozbawieni z winy dawniejszych rządów praw im przysługujących, nie byli w możności stworzyć sobie organizacji zawodowych, jak to czynili robotnicy przemysłowi. Upośledzenia te i krzywdy wyrządzane ze strony rządów pruskich złożyły się na to, że robotnik na roli stał zupełnie bezbronny wobec wyzyskujących jego położenie prawne, pracodawców-wyzyskiwaczy.

Czas jednak ten zapisany już do przeszłości minął bezpowrotnie i nastają czasy nowe, przynoszące pełne prawa tym rzeszom, o ile z praw tych umiejętnie korzystać będą umiały i dowiodą, że nie są masą bezkształtną, ale świadomą warstwą olbrzymiej doniosłości dla państwa własnego.

Chcąc zmierzać do celu i żywotne interesy swoje zastępować, mogą to tylko i jedynie czyniąc za pomocą związków i zrzeszeń zawodowo-robotniczych, wyrosłych z ich siły i potrzeby życiowej. — Przynależność zatem robotników rolnych do własnej polskiej organizacji zawodowej jest bezwarunkowo konieczną, bo nikt inny jak Związek stworzony i kierowany przez robotników, zdoła utrzymać karność i spoistość i przytem, co najważniejsze, stanie się podstawą w wywalczeniu i polepszeniu bytu materjalnego i niemniej w szerzeniu zdrowej oświaty zawodowej pomiędzy robotnikami. — Obecny przewrót i czas zawierania kontraktów rocznych z natury rzeczy nastręczył wiele objawów niepożądanych w interesie robotników samych, bo z braku kierunku jednolitego i karności, które to zalety jedynie organizacja wpoić zdolna, idą dążenia pracobiorców nieraz nie po myśli, jak by dobro ogólne tego wymagało. — A zatem czego robotnikom rolnym potrzeba? Potrzeba, aby w pojedynkę nie chadzali i aby, zanim żądania o polepszenie swej doli ogólnie stawiać mogli, byli wszyscy związani razem i jedną myślą przejęci, oddając swe losy organizacji, na której czele stoją ludzie im zupełnie szczerze oddani i z pomiędzy nich wyrośli. Trzeba zatem najpierw krzewić oświatę zawodową, przystępując licznie do Związku, a unikać wszelkich dzikich strajków zamorzutnie i przez nieuświadomionych ludzi podsycanych i rozniecanych przez osoby społecznie nie czujące.

Robotnik na roli może interes swój zarobkowy jedynie organizacji silnej i potężnej powierzyć, a nie ludziom bez poczucia odpowiedzialności społecznej i nie ludziom, którzy potrafią tylko burzyć a w zamian za to nic nie dając. — Żyjemy w czasie bardzo przełomowym i stąd wypływa konieczność czuwania nad sobą i zszeregowania się w jeden obóz zwarty, którego hasłem będzie: jeden za wszystkich i wszyscy za jednego. Wszyscy ludzie od Związku wysyłani muszą wykazać legitymacją od niego wystawioną — inaczej chodzić tylko może o osoby, które na swoją rękę miasto sprawie się przysłużyć, szkodzą całości sprawy robotniczej jako takiej. — W sprawie kontraktów toczą się układy, które ze względu, że chodzi o sprawę bardzo zawiłą, wymagają dłuższego czasu — a gdyby zachodziły wypadki wydalania z folwarków lub dawania terminatki za przynależność lub agitację do Związku Zawod., prosimy nam to zaraz donieść. Pracodawcy ci dowiedliby zupełnego braku poczucia społecznego.

Szczególnie podkreślamy, że nie wolno wyłamywać się zpod karności organizacyjnej polskiej i zaprzestawać prac na roli, przy mlóce i oprzęcie bydła itd. O ile układy kontraktowe nie przyjdą do skutku należy się odnieść do organizacji, która sprawę wybada i słuszne żądania robotnika imieniem całego Związku poprze. Tysiące robotników miejskich i bracia nasi walczący w obronie Państwa Polskiego na kresach w obronie nas samych, potrzebują żywności, której tylko ziemia - żywicielka a na niej pracujący lud polski, dostarczyć mogą.

A więc wyrabiajmy się na tęgich szermierzy organizacji polskiej, bo chodzi o dobro wspólne naszych rodzin, wielkich rzesz ludu roboczego i społeczeństwa całego.

Szczęść Boże!

Zwracać się należy w wszelkich sprawach jedynie i wyłącznie do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Sekretarjat Robotników Rolnych i Leśnych, Poznań, ulica Wiktorji 1.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— * Ślub p. Bronisławy Dąbrowskiej z p. Romanem Smoczyńskim odbył się w kościele św. Wojciecha. Związek małżeński pobłogosławił brat panny młodej ks. prob. Maliński, a przemowę serdeczną wygłosił przyjaciel pana młod. ks. kap. Bajerowicz. Uroczystość weselna odbyła się w Domu Król. Jadwigi. Telegramów nadesłano 148. Na rodziny, pozostałe po poległych za Ojczyznę, zebrano mk. 502,— które złożono na ręce ks. prob. Malińskiego.

— * **Egzamin dojrzałości** przy gimnazjum Fryderyka Wilhelma złożyli następujący Polacy: Gomerski Antoni, Gościński Jan, Jesionek Stefan, Szulczewski Tadeusz; od ustnego egzaminu zwolniono Kosidowskiego Łucjana.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Repertuar Teatru Polskiego:**
W czwartek „Carewicz“.
W piątek „Betleem Polskie“.
W sobotę „Carewicz“.
W niedzielę 26. bm. po poł.: „Betleem Polskie“ — wieczorem „Betleem Polskie“.

— * **Związek Sodalicji Marjańskich.** Zapowiedziany na pierwsze dni stycznia zjazd kobiet katolickich w Warszawie przełożono na początek maja. Pożądany jest liczny udział Wielkopolanek. Spodziewamy się, że nasze sodalicje żeńskie wyślą swoje delegowane. Zgłoszenia przyjmuje p. Helena Brownsfordowa w Poznaniu. Wobec zbliżającego się kongresu pokojowego, który zadecyduje ostatecznie o losach Ojczyzny naszej, prosimy gorąco o urządzanie w najbliższym czasie w poszczególnych sodalicjach nabożeństw błagalnych, połączonych ze wspólną komunją św. w intencji uproszenia pomyślnego dla Polski wyniku konferencji pokojowej.

Przypomina się również obowiązek nadesłania sprawozdań rocznych, przeznaczonych dla zarządu związkowego, najpóźniej do 1. marca br. na ręce wicemoderatora Związku ks. penitencjarza Radońskiego — Poznań, plac Tumski 9.

— * **„W setną rocznicę Jana Kilińskiego.“** Pod takim nagłówkiem ukazał się nakładem Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu zbiór materjałów na obchody ku czci Kilińskiego. Stron 36, cena mk. 1,20. Dziełko powyższe zawiera krótki wykład p. Cz. K., zawierający życiorys sławnego szewca-pułkownika, wiersz Marji Konopnickiej „O Kilińskim“, scenę „Narada u Kilińskiego“ z obrazu dramatycznego Jana Załęgi pt. „Kiliński“, dalej wyjątek z powieści Wł. Reymonta „Instrukcja“, opisujący dzień 17. i 18. kwietnia 1794 r. na ulicach Warszawy. Zbiór zakończa „Historia szewca Jana Kilińskiego w artystycznem wykonaniu fotoPola i „Krakowiak Kościuszki“. — Jest zatem w broszurce tej zawarty obfity materjał na obchody i wieczornice jubileuszowe, wyczerpujący skąpą wogóle literaturę naszą o Kilińskim. Pogląd na obecne przełomowe stosunki narodowe ułatwia nawiązanie myśli jubileuszowych z podobnemi poniekąd prądami chwili obecnej. Książeczka ta ułatwi niepomiernie urządzanie obchodów ku czci szewca-pułkownika.

W tym samym nakładzie ukazały się: **nalepki jubileuszowe po 50 fen. i portrety Kilińskiego w artystycznem wykonaniu rotograwurą po 2,50 za sztukę.**

— * **Niebezpieczny list.** Odebraliśmy dziś list z Chojnic w kopercie otwieranej i znów zalepionej, z następującym napisem urzędowym: Przesyłka ta została przez niżej podpisany sąd obłożona aresztem i obecnie znów skierowana na pocztę. Sąd w Chojnicach, 14. stycznia br. Otworzywszy list, znaleźliśmy notatkę sprawozdawczą z wenty Koła Panien w Chojnicach, zawiadamiającą, że na rzecz biednej dziatwy polskiej zebrano 7800 mk. Arcyniebezpieczny list!

— * **Jeńców włoskich,** znajdujących się w Księstwie Poznańskiem, wzywa się, aby z podaniem nazwisk i miejsc zamieszkania zgłaszali się do Naczelnej Rady Ludowej (gmach komisji kolonizacyjnej).

Nacz. Rada Lud. — Wydział polityczny.

— * **Z Naczelnej R. L. Do utworzonego przy N. R. L.** wydziału organizacji pracy nadchodzi wiele skarg robotników, zajętych w rozmaitych przedsiębiorstwach, na zbyt niskie zarobki i złe obchodzenie się. Zwracamy uwagę, że sprawami zarobkowemi wydział organizacji pracy się nie zajmuje. Jest to czynnością związków zawodowych, do których w podobnych sprawach należy się zwracać.

— * **Do przedsiębiorców budowlanych.** Naczelna R. L. wydział organizacji pracy zwraca się do wszystkich przedsiębiorców budowlanych w mieście Poznaniu i okolicy, by rozpoczęte, a w czasie wojny zawieszone prace przygotowali w najkrótszym czasie do wykończenia takowych. Jeżeli się okaże, że przedsiębiorcy z rozmysłem ociągają się z wykończeniem, użyje N. R. L. przymusu. Wykończanie rozpoczętych prac szczególniej budowlanych leży w interesie ogólnym.

— * **Wyższe kursy techniczne.** Dyrekcja szkoły budowlanej w Poznaniu zaprowadziła, na życzenie grona techników, jeszcze jeden, z rzędu szósty wyższy kurs wieczorny dla techników. Kurs ten odbywa się co piątek od godziny 7 do 9 wieczorem i ma za przedmiot budownictwo podziemne i budowę dróg. Opłata za cały kurs wynosi tylko 3 mk. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze.

— * **Odczyty wychowawcze.** Z polecenia powszechnego Tow. Pedagogicznego urządzamy szereg odczytów popularnych celem pogłębienia wiedzy wychowawczej, oraz szerzenia znajomości kraju naszego, jego dziejów i tradycji w jak najszerszych kołach społeczeństwa. Wzywamy gorąco do licznego uczęszczania na wykłady wszystkich tych, którzy uznają doniosłość samokształcenia w duchu narodowym i wychowania młodzieży na prawdziwie wolnych obywateli wolnego kraju.

Pierwszy odczyt wygłosi p. nauczyciel Krantz z Poznania na temat „Ludy naszej Polski, ich zwyczaje i obyczaje", w niedzielę dnia 26. bm. o 5. na starej sali Bazarowej. Wstępne 50 fen. od osoby.

Komisja Odczytowa P. T. S.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Babimost.** (Aresztowanie księdza.) Aresztowano tu na początku stycznia księdza wikarjusza Stef. Łukowskiego. Dokąd Niemcy księdza uprowadzili dotąd niewiadomo.

— * **W Rzadkowie** odbył się w Nowy Rok olbrzymi wiec na Rzadkowo i okolicę. Wiec zagaił ks. proboszcz Niedbał z Miasteczka i podawszy porządek obrad, oddał przewodnictwo p. Jaskólskiemu dziedzicowi Rzadkowa. Mówcy: ks. prob. Smoliński z Morzewa i p. Miedziński z Chodzieża, referowali obszernie o bieżących sprawach politycznych, za co publiczność im hucznemi oklaskami podziękowała. Przy wolnych głosach zabrał głos p. W. Słomowicz z Prawomyśla, który w pięknych i gorących słowach przedstawił całą naszą smutną przeszłość i niedolę pod prusakiem i wzniosłych słowach objaśnił odrodzenie się naszej polskiej ukochanej ojczyzny. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem wiecownicy pokrzepieni na duchu salę opuścili.

Bolesław Piosik.

— * **W Smolicach** utworzyło się w Nowy Rok Tow. gimn. Sokół, do którego przystąpiło 50 członków. Zarząd wzywa całe obywatelstwo Smolic, ażeby jak najliczniej wstępowało w szeregi sokole.

KRONIKA SĄDOWA.

— * **Pierwsze rozprawy sądu doraźnego w Poznaniu** (w którym zasiadywali: kapitan audytor Żuromski jako przewodniczący i pp. adwokat Dembiński, kupiec Włodzimierz Adamski, Bronisław Śniegocki i Otto Berlowitz jako sędziowie), toczy się dnia 21. bm. w sali sądowej więzienia wojskowego przy placu Grolmana. Załatwiono 6 spraw. Obronę prowadził adwokat Dr. Gutsche. Zasądzono: 1) Stefana Łuczyńskiego z Poznania za usiłowaną ciężką kradzież na 3 lata domu karnego (Zuchthaus). 2) braci Józefa i Andrzeja Wyrwałów z Poznania za wspólną ciężką kradzież — Józefa na 3 lata domu karnego, Andrzeja na pół roku więzienia. 3) Stanisława Lechniaka z Poznania i Stanisława Nowaka z Górczyna za wspólną ciężką kradzież na rok więzienia. 4) Stanisława Rucińskiego z Królestwa i 5) Claudio i Sante Zanetti za bezprawne posiadanie broni na 3 dni więzienia.

Sprawę przeciwko Józefowi Kaźmierczakowi z Poznania na wniosek obrońcy odroczono i uchwalono podsądnego — rzekomo epileptyka — poddać badaniu lekarskiemu.

Sprawę przeciwko Leonardowi Reszelewskiemu przekazano dla braku komptencji zwyczajnym sądom karnym.

Posiedzenie sądu doraźnego odbywało się jawnie w języku polskim. Przewodniczący jednak z całą gotowością i uprzejmością uwzględniał życzenia interesowanych stron, sędziów i świadków nie władających dostatecznie językiem polskim i prowadził w tych wypadkach rozprawę wzgl. przesłuchy w języku niemieckim.

Z wyjątkiem dwuch Włochów Zanetti byli wszyscy oskarżeni Polacy.

Senat składa się z dwuch prawników i trzech siedzibów ławników, których wylosowuje plenarne posiedzenie prawników obydwuch senatów z listy tutejszych obywateli Polaków i Niemców, — potwierdzonej przez najwyższe dowództwo wojskowe.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Kat. Tow. Pracownik konfekcyjnych.** Roczne walne zebranie w czwartek 23. bm. o godz. 7. Zarząd.

— Zebranie **Związku akademików-Polaków** w czwartek 23. bm., w pokoju 24, św. Marcin 40, o godz. 7.

— Posiedzenie **Wydziału lekarskiego** T. P. N. w Poznaniu odbędzie się w piątek 24. bm. w zwykłym miejscu wiecz. o godz. 8. ze względu na referat kol. T. Schultza: „Ogólny zarys programu Ministerium dla spraw zdrowia i rozwoju fizycznego (projekt)".

Dr. Łazarewicz, prezes.

— Roczne walne zebranie kasy oszczędności **Tow. Młodych Przemysłowców** w piątek 24. b. m. o godz. 7 w lokalu p. Cińskiego.

Nasze sprawy.

— **Odezwa do komitetów T. C. L.** Upraszamy komitety oświatowe po miastach, ażeby zarządził, by biblioteki i czytelnie szczególnie w tych miastach, gdzie są garnizony, otwarte były w godzinach żołnierzom dogodn.

Tow. Czytelni Ludowych.
Ks. A. Ludwiczak.

— **W Radawnicy** w pow. złotowskim (Prusy Król.) odbył się 18. bm. wiec ludowy. Wiec zagaił p. Cezary Matuszewski z Marjanowa, który też wygłosił przemowę o obecnem położeniu politycznem, zdał sprawozdanie z Sejmu Dzielnicowego i zaznaczył nasze stanowisko wobec wyborów do konstytuanty niem. Przedłożone rezolucje przyjęli wiecownicy z ogromnym entuzjazmem. Na zakończenie odśpiewali wiecownicy: „Boże, coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła".

Odpowiedź N. Rady Ludowej na notę niemiecką w sprawie zakładników.

Poznań, 22. I. Komisarjat N. Rady Ludowej wysłał do rządu berlińskiego następujący telegram:

Na depeszę z dnia 21. bm. odpowiadamy, że wbrew doniesieniom urzędowym w ministerjum, stwierdzono liczne przypadki obchodzenia się nieludzkiego z Polakami i ciężkich krzywd wyrządzonych są stwierdzone.

Częste internowania Polaków i wysyłanie po za granicę Księstwa są nam znane. Aresztowania zakładników względnie ludzi niby niepewnych polskiej narodowości dochodzą tysiące.

Polacy aresztowani leżeli setkami na dworcu w Krzyżu po drodze do więzień. W obozie jeńców greckich w Zgorzelicach znajdują się setki internowanych Polaków w niesłychanie złych warunkach.

Do wsi polskich strzela się bez powodu, mieszkańców wywożonych pod groźbą kary śmierci się poniewiera.

Dobytek polski rabuje się po wsiach, np. w Sobiejuchach, w powiecie żnińskim, w kilku wsiach powiatu rawickiego, w Kamiennie, powiat międzychodzki, w Rogaszycach powiat ostrzeszowski. W powiecie gostyńskim żołnierze zamordowali kobietę. Księdza z Ponieca podczas kolędy w Janiszewie porwali i sponiewierali.

W rawickim powiecie niemieccy żołnierze zastrzelili księdza proboszcza Śledzińskiego, w ostrzeszowskim powiecie 5 żołnierzy z „Heimatschutzu" porwało ks. proboszcza Rudego z Marcinek, potem zawlekli go do pobliskiego lasu, sponiewierali i zabili 4 strzałami.

Z aeroplanów z Leszna, które krążyły kilkakrotnie nad powiatem kościańskim, w Czempiniu w powiecie kościańskim, zabito mężczyznę niemieckiej narodowości, raniono kilka osób tak samo w Krzywowniakach w pow. poznańskim bomby aeroplanu spowodowały śmierć i okaleczenia kilka osób.

Pożałowania godne zajście w cytadeli poznańskiej zostało spowodowane tem, że właściciel ziemski Haza-Radlitz i jego towarzysze rzucili się na żołnierzy pełniących straż. Obdukcje zwłok wykonywała komisja złożona z Polaków i Niemców i wdrożono w tej sprawie surowe śledztwo.

Jesteśmy gotowi wypuścić wszystkich zakładników i internowanych pod warunkiem, że zostaną uwolnieni wszyscy Polacy z Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich i Śląska, tak samo powracający polscy wychodźcy, którzy w związku z tymi zajściami zostali uwięzieni w Poznaniu, w Brandenburgii, Prusach Zachodnich i Wschodnich i w Śląsku.

Naszym urzędom poleciliśmy sporządzić spis zakładników i więźniów zabranych przez Polaków i doręczymy go jaknajspieszniej. Prosimy również o spis Polaków uwięzionych przez Niemców.

Naczelna Rada Ludowa.

Szczegóły ohydnego morderstwa na ks. Rudym.

We wtorek wieczorem 14. bm. wpadło pięciu uzbrojonych żołnierzy „Heimatschutzu" do mieszkania ks. prob. Rudego w Marcinkach w pow. sycowskim i zabrali go przemocą ze sobą. Dwa dni nie było o nieszczęśliwym duszpasterzu żadnej wieści. Dopiero w czwartek znaleziono go w lesie bez ducha. Czterema strzałami z karabinu położono kres jego życia. Jeden strzał przeszedł przez szyję, jeden przez ramiona, dwa przez piersi. Znaleziono zabitego w stanie opłakanym. Na rękach widać było ślady bicia kolbami. Po dokończonym czynie opuściła cała załoga Marcinki, cofając się do Mąkoszyc. Powodem ohydnego czynu na bezbronnym kapłanie była bezwątpienia popularność, jaką się zamordowany między ludnością cieszył.

Konferencja zarządów Rad Ludowych. Wczoraj w środę odbyła się konferencja zarządów powiatowych Rad Ludowych przy bardzo licznym udziale wszystkich powiatów Poznańskiego, z wyjątkiem powiatów odciętych linją bojową. Obecni byli także delegaci z Prus Królewskich. Referaty o sprawach organizacji i administracji wygłosił decernent Wydziału Organizacyjnego adw. Leon Leitgeber, o sprawach komunikacji szef sekcji komunikacyjnej p. Dobrzycki, o sprawach finansowych szef sekcji finansowej Dr. Głowacki, o wojsku referował komisarz p. Korfanty, o sprawach szkolnych ks. kanonik Łukomski, o sprawach aprowizacyjnych decernent p. Frankowski, o sprawach hygjeny decernent p. Dr. Gantkowski. Kwestje polityki ogólnej przedstawił p. komisarz Poszwiński. Do referatów dorzucali uwagi i wyjaśnienia ks. Patron Adamski, szefowie sekcji i decernenci Wyczyński, Prądzyński, Trzciński, Płuciński, Sczaniecki, Pelczyński.

Referaty i dalsza obszerna dyskusja wyświetliły szereg spraw, zwłaszcza dotyczących stosunku Rad Ludowych do władz administracyjnych i wojskowych.

Ostatnie wiadomości.

Zaprzysiężenie kompanji polskiej w Nietomyślu.

19. b. m. odbyła się w Nietomyślu niezwykła uroczystość, mianowicie zaprzysiężenie naszej kompanji. W wzorowym porządku i w zwartym, karnym szyku ustawił p. podporucznik Vogel kompanję naszę. Przy dźwiękach orkiestry, z pięknym sztandarem na czele (dar p. Marcinkowskiego z Nietomyśla) ruszył oddział w licznem towarzystwie ludności z miasta i okolicy, do kościoła. Tu odprawił mszę św. na intencję wojska ks. prob. Sciesiński.

Po nabożeństwie podążył oddział z orkiestrą, eskortowany przez straż honorową konną z Opalenicy i Lwówka, na Nowy Rynek, gdzie przed ratuszem stało podjum pięknie przybrane w girlandy i barwy narodowe. Tu przemówił do żołnierzy w podniosłych słowach ojciec Franc. Komorowski, kapelan z Lwówka. Poczem odebrał przysięgę od kompanji naszej p. Franciszek Łański, komendant powiatu, w uroczystej asyście duchowieństwa naszego powiatu.

Potem nastąpiły jeszcze przemowy pp. Łańskiego, Trzcińskiego i ks. Sciesińskiego wprowadzając wśród obecnych nastrój podniosły i pełen nadziei. Na zakończenie odśpiewano przy dźwiękach orkiestry „Rotę" i „Boże coś Polskę".

Zebrane duchowieństwo i oficerów, przybyłych na uroczystość, podejmowali z szczerą gościnnością państwo red. Bateccy. Po południu odbyło się za staraniem p. starosty, który z Poznania filmy sprowadził, przedstawienie kinematograficzne, z którego wpłynęło 256,— mk. na cele wojskowe pow. nietomyślskiego.

Szczegóły pierwszego posiedzenia konferencji pokojowej.

Paryż 21. I. (WTB.) O pierwszem posiedzeniu konferencji pokojowej, które, jak już donosiliśmy, odbyło się w sobotę dn. 18. stycznia po południu, donoszą jeszcze następujące szczegóły: Poincaré po wygłoszeniu swej mowy inauguracyjnej opuścił salę. Teraz zaproponował Wilson premjera francuskiego Clémenceau na stałego prezydenta konferencji. Lloyd George i Sonino poparli tę propozycję, a Clémenceau został wybrany jednogłośnie. Przyjął on wybór z podziękowaniem i prosił o szybkie załatwienie programu pokojowego. Powiedział on dalej, że radzili się dwuch prawników co do odpowiedzialności byłego cesarza niemieckiego i dostarczy konferencji odpisu opinii tychże prawników.

Posiedzenie odroczono o godz. 4. min. 34.

Przedstawiciele prasy byli obecni na całem posiedzeniu.

Niemcy przeciw transportom żywności do Polski.

Berlin, 23. I. (WTB.) Z posiedzenia komisji rozejmowej w Spa z 21. I. donoszą m. i.: Przewodniczący komisji francuskiej ogłasza, że koalicja zamierza codziennie wysłać 3 tys. ton żywności do Polski przez Gdańsk i żąda od rządu niemieckiego gwarancji na bezpieczność transportów z Gdańska do granicy polskiej. Przewodniczący niemiecki uważa transporty bez wpływu koalicji na Polaków za niemożliwe, gdyż wobec znanego zachowania się Polaków nie da się przewidzieć, w jaki sposób rząd niemiecki zabezpieczyć ma transporty.

Wojska na Górny Śląsk.

Berlin, 23. I. (WTB). Z inicjatywy rządu wysłana zostanie w tych dniach część wojsk rządowych, które brały udział w operacjach wojskowych dni ostatnich w Berlinie, na Śląsk celem obrony granicy i utrzymanie porządku w kraju.

Wojska rumuńskie z odsieczą Polakom.

Pisma warszawskie donoszą:

Na mocy porozumienia się Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu z tamtejszą ambasadą rumuńską, wojska polskie, walczące z Rusinami w Galicji Wschodniej, mają otrzymać posiłki rumuńskie.

Krok ten zdecydowano wobec dążenia obu państw do uzyskania wspólnej granicy.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

— **W Pan A. Wydrowski:** Skargi żołnierzy z powodu wstrzymanej wypłaty tzw. »Entlassungsgeld« są słuszne. Winę ponoszą odnośne czynniki armji pruskiej, które rzekomo nie mają pieniędzy na wypłaty. List Pański wręczamy odnośnemu decernentowi przy N. R. L. (OK)

Urzędnika gospodarczego p. Schwartza z Opalenicy

wzywam niniejszem do cofnięcia przeciw mnie rozsiewanych, a nieprawdziwych wieści, w przeciwnym razie będę zmuszony oddać sprawę prokuratorji. z1799

Leon Formella, Lubonja.

HOTEL RZYMSKI
Codziennie od 5-tej
herbatka z koncertem n270

Płaszcze gumowe
dla panów
od 195.— — 525.— mk.
n49 na składzie.
Uprasza się o podanie górnej objętości.
Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona.
MAX COHN jr., Poznań
ul. Bismarka 1. Zał. 1868.
Towary futrzane
Kamasze skórzane i do zawiązania. Kamasze męskie i damskie do wciągania. Obsady skórzane do jazdy konnej.

Poszukuję kupna nowego lub dobrze utrzymanego n620
koła (roweru)
Spieszne zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje J. Marszał, Rybaki 22a, II. ptr.

Wyroby narodowe
dla zegarmistrzów i towarzystw
Szpilki, broszki, kolczyki itp. z orzełkiem.
OZNAKI dla towarzystw
— po cenach hurtownych poleca — z679
Wiktor Beszczyński, Katowice G.-S.
(Kattowitz O.-S.) Fabryka wyrobów narodowych.

Naleśniki z orłem	100 szt.	20.00
Karty z orłem	100 szt.	10.00
Karty narodowe, głowy miłosne i wierszykami	100 szt.	8.00
Chorągiewki nrod.	100 szt.	10.00
		15.00 i 25.00
Girlandy z chorągiewkami	ca. 8½ mtr. długie 1 tuz	12.00
Papier listowy w teczkach	½ rm 100 szt.	18.00
Papier listowy kupiecki w teczkach ½	100 szt.	18.00

Dział hurtowny **Aquila,** Swięty Marcin 18.

Końskie włosie
kupuję w każdej ilości po cenach najwyższych
B. Roman Murawski, Gostyń
Fabryka szczotek. n 5309

Kościuszko, oraz wszystkich innych sławnych mężów polskich biusty, także herb polski orła
poleca: Zakład artystyczny **St. Pankau,** Wilhelmowska nr. 19.
Na sprzedaż dalszą udzielam dość wysok. procentu. n6678

Powózki dla rolnictwa
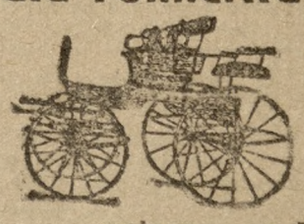
poleca n 56
Fabryka powozów i automobili,
tow. z ogr. por. w Solingen.
FILJA: Poznań, Rybaki 4—6.
daw. A. Dzięciuchowicz.

„DUCH DZIEJÓW POLSKI"
n190 **Antoniego Chołoniewskiego.**
Wydanie drugie przejrzane i rozszerzone.
Cena 4 marki.
Nakład Towarzystwa im. Stefana Buszczyńskiego w Krakowie.

Otwieram w kwietniu przy ul. Lipowej 9. w Poznaniu
pensjonat
dla panienek
uczęszczających do wyższych zakładów naukowych.
Zapewniam sumienną i troskliwą opiekę, pomoc w naukach i dobre odżywianie. z636
Wanda Maryańska.
Do 1. kwietnia przyjmuję zgłoszenia piśmienne: Wysocko pod Ostrowem, później przy ulicy Lipowej nr. 9.

z614 **Tanie ciepłe**
trzewiki domowe
w każdej wielkości, wykonuje z wszelkich starych materjałów
W. KORCZAK, ulica Półwiejska 16.

PERFUMY
pudry, kosmetyki, artykuły toaletowe itd. także francuskie, angielskie i warszawskie wyroby w bardzo wielkim wyborze.
Stósowne kartonaże z perfumami, szczotkami i grzebieniami jako podarki gwiazdkowe poleca po najtańszych cenach
Aptek. J. Gadebusch,
drogerja i parfumerja. n41
Poznań, ul. Nowa 7/8. Bazar.

ORWAT n 26
Wrocławska 13. Tel. 4206
Linoleum
wosk do froterów.
reparac. Linoleum.

W czwartek, 16 stycznia poległ na polu chwały pod Kamionną, nasz najdroższy, nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier wuj i kuzyn ś. p.

Stefan Fligier

w 80 roku życia.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek w Pniewach.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.

Pniewy, Gorzów G. Śl.

Ziemie ojczystą, za którą krew przelał, niech Mu lekką będzie. z1800

W sobotę, dnia 18. bm. zakończył życie doczesne, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Jakób Ziętak

weteran z roku 1863.,

przeżywszy lat 78, O czem donoszą

w smutku pogrążone

dzieci i wnuki.

Bydgoszcz, dnia 18. stycznia 1919.

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 22. bm. o godz. 3. po południu z domu żałoby, ul. Berlińska nr. 6, na nowy cmentarz.

Za szczere dowody współczucia, liczny udział w pogrzebie i nadesłane wieńce naszego najdroższego syna brata i narzeczonego ś. p. z1795

Bolesława Mikołajczaka

składamy Wszystkim nam życzliwym serdeczne

podziękowanie!

Rodzice, rodzeństwo i narzeczona.

Za spokój duszy ś. p.

Ireny Poszwińskiej

mej najlepszej córki i naszej najdroższej siostry odbędzie się

msza św. żałobna

w pierwszą rocznicę śmierci dnia 25. stycznia w kościele farnym o godz. 8. z1756

St. Poszwińska z dziećmi.

Jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p.

Stefana Chociszewskiego

odbędzie się n672

msza św.

w kościele w czwartek dnia 23. b. m. o godzinie 8-ej.

o czem donosi

rodzina.

Na obchody Kilińskiego!

NOWE WYDAWNICTWO: n 676

W setną rocznicę zgonu Jana Kilińskiego

zaznajamia z życiem sławnego szewca-patrjoty i zawiera pożądany materjał, ułatwiający znaczne urządzanie

wieczornic i obchodów jubileuszowych!

Cena **1.20** mk. — z przesyłką **1.30** mk.

NALEPKI 40×50 cm z wizerunkiem Kilińskiego po **50** fen.

PORTRETY Kilińskiego 47×63 cm w artyst. wykonaniu fotograw. po **2.50** mk., z opak. i przes. **3.50** mk. O rychłe zamów. prosi

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, — Poznań —

św. Marcin 69

(Konto czekowe — Wrocław 5411.)

Moim Szan. Odbiorcom podaję do wiadomości, że moje

tegoroczne modele

wiosenne i latowe

ukończone. Przyjmuję już teraz **kapelusze** do przerabiania i prasowania.

Karol Tomaszek,

n674 **ulica Fryderykowska nr 9**

Nasze biuro pośrednictwa pracy

może wskazać tęgie zawodowe siły n55

Inżynierów, werkmistrzów, techników, chemików, kupców, kierowników fabryk i warsztatów

dla różnego rodzaju przemysłu.

Prosimy nasze przedsiębiorstwa o zgłoszenia pod adresem:

Spółka Związku Fabrykantów (Fabrikantenverband)

e. G. m. b. H. Poznań Posen, plac Wilhelmowski 18 I.

PRACA

Urzędnik prywatny (polak) chciałby brać z1780

lekcje polsk.

(gramatyki, literatury, korespond.)

Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z1780

Gruntowna nauka

języka polskiego

kursy literatury i historji polskiej

ulica Królewska 8.

parter na prawo. 1768

Zgłoszenia od godz. 2—4

Abiturjent

udziela **lekcji** i przysposabia do wszystkich klas. Łask. zgłoszenia eksp. Kurj. Pozn. pod lit. z1743

Nauczyciel lub **nauczycielka**

do udzielania **jęz. polskiego** przez większą fabrykę na wsi poszukiwany. Ofert uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą n692.

Chłopczyk

jednoroczny, sierota, jest natychmiast do oddania (z175

Zgłosz. do sołtysa w gminie **Tanibórz,** poczta Ebenhausen powiat średzki.

Poszukuje się natychmiast

stenotypistki

piszącej biegle na maszynie każdego systemu i umiejącej stenografować. (n689

Naczelna Rada Ludowa, gmach komisji kolonizacyjnej pokój nr. 66.

Potrzebna od 1. 2. starsza i inteligentna miła n691

panienka

do dwojga dzieci 3 i 6 lat, zarazem do wyręczenia pani domu. Stosunek rodzinny. Oferty do **skrzynki pocztowej 73. Ostrów.** Ks. Pozn.

n695 **Książkowa**

potrzebna od 1. lutego rb.

St. Rurek, skład piwa ulica Strzałowa 7. w podwórzu

UCZNIA

z odpowiedniem wykształceniem i dobrem wychowaniem przyjmie natychmiast n70

księgarnia i skład papieru **Stefana Knasta** w Inowrocławiu

Dla mego syna mającego chęć do leśnictwa, lat 23. poszukuję

miejsca nauki

w nadleśnictwie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod z1766

Panienka

lat 21. poszukuje **posady** najchętniej w biurze Zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera pod z1764

Panienka

pisząca płynnie na maszynie, biegła w polskiem i niemieckiem potrzebna zaraz lub od 1. II. 19. Zgłosz. przyjm. z podan. pensji przy wolnem mieszkaniu.

Administracja Kasy Komendantury Siedrusko

(Warthelager.) (z1742

Polecam się jako dzielna

krawcowa.

Wykonuje gorsety podług miary tanio i szybko. z1752

Z. Ósarczyk,

Poznań, ulica Długa nr. 14. III

Kasjerka - dominjalna

z dobrego domu, znająca się na solectwie i pisaniu masz., poszukuję zaraz ewtl. później odpowiedniej stałej

posady.

Łaskawe zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańsk. pod z1736

Potrzebny od 1. 4. 19. na wieś

nauczyciel

zdolny pedagog do chłopca 11 lat, któregoby przysposobił do kwarty. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpis. świadectw przesłać proszę (n690

Unrug, Cerekwica p. Żnin

Panien

do spódnic, żakietów i do pomocy krawcom poszukuje n685

W. Mizgalski, ul. Nowa 8

OSOBA intelig. przyjmie zaraz **posadę**

na wsi do towarzystwa lub wyręczenia pani domu; obeznana także dobrze z krawiectwem i pracą wchodzącą w zakres gospod. dom. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z1508

Szanownej mojej Klijenteli donoszę uprzejmie, iż

PIEKARNIĘ swoją i **SKŁAD** przy ul. Lipowej 4.

sprzedałem mistrzowi piekarskiemu

p. MAJEWSKIEMU z Poznania.

Dziękując za okazywane mi dotychczas zaufanie i życzliwość, proszę o przelanie ich na mego następcę.

Z poważaniem **PAWEŁ LEMKE.**

Odwołując się na powyższe, podaję uprzejmie do wiadomości, że nabyłem drogą kupna n645

PIEKARNIĘ i SKŁAD przy ul. Lipowej nr. 4.

Usiłowaniem mojem będzie dawną renomę tegoż przedsiębiorstwa podtrzymać i wszelkim życzeniom Publiczności sprostać w sposób jak najbardziej zadowalający. Proszę o łask. poparcie.

Z poważaniem **WIKTOR MAJEWSKI.**

Prawdziwy kamień mydlany

92 proc. do robienia twardego mydła poleca hurt. i detalicz.

Zygmunt Niklas, Poznań O. I.

ul. Marszałkowa 6. (przy St. Rynku). **Telef. 3200.**

BANK n687

Kratochwill & Pernaczyński

w Poznaniu, pl. Wilhelmowski 18

Uskutecznia zakup i sprzedaż papierów wartościow. a mianowicie:

5% pożyczek wojennych, 4% i 3½% listów zastawnych Ziemstwa Poznańskiego. Zachod.-pruskiego. śląskiego itd.

Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych,

Przyjmuje depozyty na terminy dowolne,

Otwiera rachunki bieżące (conto korent) konta czekowe na warunkach dogodnych oraz

Załatwia wymianę rubli, koron i marek polskich.

Uczni do ślusarni i tokarni

przyjmą każdego czasu n 702

BRACIA LESSER, Poznań, — fabryka maszyn — ul. Nast. tronu 180.

Drogerzysta lat 24, energiczny i dzielny w swym zawodzie poszuk. od 1. lut. ub. później o inowiedniej **posady.** Łaskawe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z1813.

Poszukuję dla mej drogerji

starszego ucznia

Zgłoszenia proszę pod adresem: **Franciszek Bieniszewski, Gniezno,** ulica Horna nr. 37. z1793

Biegła stenotypistka

znająca także stenografią polską może się zgłosić z podaniem pensji od lit. z1803 do eksped. Kurjera

Dla Pleszewskiego pułku

piechoty poszukuje się od 1. lutego r. b. z1801

dwuch **dobrych klarnecistów**

Pleszewski pułk piechoty, Bocianski,

Podporucznik i komendant.

SPRZEDAŻE

Wila

w pobliżu Poznania, 5 minut od dworca z wielkim ogrodem owocowym tanio do sprzedania. z1784

P. Zinser, restaur. Fürstenkron ul. W. Berlińska 53-5

Kupno okazyjne!

Z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa budowlanego nadaje się okazja dla początkujących korzystnego kupna zużytego

urządzenia

z wydzierżawianym placem. Bliższych wiadomości udzieli z1781

P. Zinser, restaur. Fürstenkron ul. W. Berlińska 53-5

Majątek

w powiecie wąbrzeskim, obszaru 1300 mg. z młynem wodnym pod dogodnemi warunkami zaraz do wydzierżawienia. Potrzebny kapitał 60—70 tys. mk. Bliższej informacji udziela n699

Zarząd Majętności Wlewsk

(p. Lautenburg Wpr.)

Mam na sprzedaż w mieści powiatowem na prowincji od wielu lat dobrze prosperujący

skład kolonjalny

wraz **z kamienicą** przy wpłacie 2 000 mk. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z1744 lub telefon 1865.

Kino i sala z restauracją

w mieście powiatowem z dużem podwórzem ze salą teatralną, ogrodem, własnym motorem elektrycznym na pierwszym miejscu od nierodaka do nabycia. Cena 240 tysięcy mk., wpłaty 80—100 tysięcy mk. Spieszne zgłoszenia tylko do poniedziałku przyjmuje **Lepczyńska,** Kostrzyn. ulica Poznańska nr. 30. z1784

Tanio do sprzedania: z 1794

okrycia damskie, żakiety, bluzki, walizka skórzana przybory krawieckie. 2 stoły, lampy naftowe, szkła do konfitur, 10 dobrych miechów i 2 dery na konie.

Zgłoszenia od godz. 9 do 12 i od 2 do 4 po południu. **Orwaldi, pl. Bernardyński 1.**

Meble salon.

z fortepianem i całkowitem urządzeniem za 3500 mk. na sprzedaż. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr. z1753.

2 wchodowych drzwi składowych z1713

z góry ze szybą, na sprzedaż. **Bruno Riedel,** ul Głogowska 51

Podszycia futrzane

w wielkim wyborze do

fuler damskich i męskich

jak i paletoty zimowe poczaw. od **195 — mk.**

Skórki na kołnierze

z królików, kotów itd. bardzo korzystnie.

MAX COHN Jr.

ul. Bismarka 1. n693

Rozm towary futrzane

Przesyłka za zał., wymiana dozw.

KUPNA

Poszukuje się **kupna**

DOMU

z składem sławatnym, towarów krótkich i ewtl. konfekcji albo gdzie by można takowy założyć na większem mieście Ks. Pozn. lub Prus Zachodnich. Zgłosz. do eksp. Kurjera Poz. pod nr. r1127

50.— mk. nagrody

za wskazanie **2—3 pokoi** z kuchnią, łazienką, elektr. oświetl. na I. lub II ptr. zaraz lub od I. IV. br. dla dwuch osób. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się do eksp. Kurjera Posn. pod z1779

Kto chce ulokować w małem mieście na kamienice ze składem na **pierwszą hipotekę**

30,000 mk.

po **3 proc.** na 6 lat niech się zgłosi do eksp. Kurjera Poznańskiego pod literą z793.

Obwieszczenie.

Wszyscy, którzy nie wstąpili do wojska lub do straży bezpieczeństwa, winni do dnia 25. stycznia 1919 r. zdjąć zupełnie czapki wojskowe lub mundurowe i wszelkie odznaki na mundurach i płaszczach (guziki).

Urzędnicy, którzy pozostali w urzędach, mogą nadal w swoich mundurach chodzić, muszą jednakże mieć białą opaskę na lewem rękawie, na której powinien być stempel komendy placu, a u pracowników kolejowych — pieczęć komendy dworcowej.

Na każdej opasce winien być przez urząd, który wydał przepaskę, postawiony numer kolejny.

Komenda placu baczyć będzie za ścisłem wykonaniem niniejszego, zatrzymując nie stosujących się do powyższych przepisów dla nałożenia kary.

Na winowajców będzie nakładana kara pieniężna do mk. 200.— lub areszt do 14 dni.

Piekucki, komendant placu.

Obwieszczenie.

Przy sprzedaży marmelady krajowej nie wolno następujące ceny przekroczyć:

1. Przy sprzedaży przez fabrykantów włącznie opakowanie . . . . . 1 ctr. netto 88.00 mk.
2. z dostarczeniem na miejsce przeznaczenia.
3. Przy sprzedaży kupcom (cena hurtowna) 1 ctr. netto 94.50 mk. z dostarczeniem na miejsce przeznacz.
4. Przy sprzedaży przez kupców konsumentom (cena detaliczna) . . . . . 1 funt 1.10 mk,

Poznań, dnia 21. stycznia 1919 r.

Główny Urząd Żywnościowy.

Szan. Klijenteli mojej podaję do wiadomości że otworzyłem

wielką fabrykę czapek.

Jestem w możności dostarczyć kilka tuzinów dziennie

czapek wojsk., rogatek, maciejówek

i wszelkich czapek cywilnych także przy dołącz. materjału.

A. Schröter, kuśnierz.

z1777 **ulica Półwiejska nr. 13.**

Ślusarnia artyst. i budowlana

wykonuje wszelkie prace w zakres ślusarstwa wchodzące

Spec.: **zabezpieczniki franc.** które zabezpieczają od włamania.

Józef Burek, mistrz ślusarski.

z1797 **Poznań, ulica Półwiejska nr. 5.**

Sala z ogrodem i mieszkaniem n687

w Spółce Budowlanej w Bydgoszczy przy ul. Gamma nr. 6, jest do **wydzierżawienia** od 1-go lutego 19. Warunki dzierżawy wyłożone są w Banku Bydgoskim od godz. 9 do 1 przed południem, dokąd upr. się nadesłać piśmienne oferty z podan. czynszu dzierżawnego do 1 lutego 19. Adres: **Bank Bydgoski, Bydgoszcz,** Wilhelmstr. 22

73.000 mk. poszukuje się na hipotekę na majątek 700 morgowy, w celu spłacenia bankowych pieniędzy. Hipoteka kończy się 200 mk. na mordze.

48.000 mk. poszukuje się na majątek 1300 mrg. w celu spłacenia bankowych pieniędzy. Hipoteka kończy się 100 mk. na mordze.

300.000 mk. poszukuje się na majątek 6000 morgowy w celu spłacenia bankowych pieniędzy. Hipoteka kończy się 150 markami na mordze. Pieniądze powyższe mają być zahipotekowane na dłuższy czas, conajmniej na 6 lat. Zgłosz. upr. się do eksp. Kurjera pod n 693

DZIERŻAWY

Ul. Fryderykowska 26.

Skład do wynajęcia n 491

Poszukuje się

mieszkanie

o 2 - 3 pokojach z kapielką i elektr. oświetleniem możliwie na przedmieściu. Oferty uprasza się do ekspedycji niniejsz. pisma pod z1167.

4 pokoje z wszelkimi przynależytościami, II. piętro zaraz do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli p. Kedziora, drogerja, W. Garbary 38

Poszukuje się zaraz

pensji

dla 3 synów. Męska opieka pożądana. Zgłoszenia: z 1774

Poznań, ul. Lipowa 8. I. p

Pokoju umeblowanego

poszukuje poważne małżeństwo bezdzietne. Zgłosz. uprasza się pod adr. **Witajewski,** ul Poznańska 12

Poszukuję dzierż. lub kupna

kina

na prowincji. Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod literą z1745.

Drzewo opałowe,

suche klafty, szwarty i obrzynki, także **rąbane w koszach i pęczki** dost. franko w dom n6661

Pozn. Komisja Drzewa

ul. Buddego 17. Telef 1927.

Poszukuję się dzierżawy lub kupna **piekarni** zaraz lub od 1. kwietnia w mieście lub na większej wsi kościelnej.

Zgłoszenia do eksped. niniejsz. pisma pod nr. z1125.

Osoba, która

zamieniła

w środę w południe, wysiadając na dworcu w Pleszewie z pociągu z Poznania, **walizkę skórzaną** zechce się zgłosić do

S. Marwega

w Ostrzeszowie. z 1816

OŻENKI

Kawaler, lat 24, inwalida wojenny, wysoki, brunet, miłej powierzchowności, kupiec posiadający 30 tys. mk. majątku szuka dla braku znajomości pań na tej drodze towarzyszki w celu **przyszłego ożenku.** Panie reflektantki raczą się zgłosić z dołączeniem fotogr. do eksp. Kur. pod z1285 Dyskrecja rzecz honor.

Panienka, córka nauczyciela, lat 24, blondynka, posiad. tymczasowo 10 tysięcy mk. i wyprawę, później więcej, pragnie **wyjść zamąż.** Łask. zgł., tylko od serjo myślących panów, upr. się wraz z fotogr. do eksped. Kurjera Pozn. pod z 1763. Ścisła dyskrecja

Wdowiec, lat 36, kupiec, ojciec 4 dziatek, szuka na tej drodze

żony

Starsze panienki lub mł. wdowy, mające cokolwiek majątku zechcą się zgłosić do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod z1767.

Kawaler, lat 31, rzemieślnik, obecnie w wojsku polskiem, (szarża) pragnie **ożenku** zapoznać się z celem z panną najwyżej lat 21. z cokolwiek majątku Łask. oferty uprasza nadesłać do eksped. min. pisma pod lit. z 1564 do eksp. Kurj. Pozn. pod z 1204

Właściciel mleczarni członkowej, **kawaler,** lat 25, z dobrym charakterem, pragnie nawiązać znajomość z inteligentną panną celem

ożenku.

Łask. zgłosz. z fotografją i określeniem stosunków rodzin., upr. się przesłać z zupełnem zaufaniem do eksped. Kurjera Pozn. pod z 1672.

Poszukuje się na hipotekę

10000 mk.

na kamienicę w śródmieściu. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 1204

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej.